

ks. Massalski biskup Nowos (1774? 16/11)

Janie Wielebnego Jana Krzysa

MASSALSKIEGO

BISKUPA WILENSKIEGO

NA CZEM K. DOKŁADOWANEJ OD PREZENT
JESTY DOKŁADACI

DO JEGO. K. MCI

Jan 20. 1774

M I A N A



[Faint, mostly illegible text, likely bleed-through from the reverse side of the page.]

1774

M O W A

Jaśnie Wielmożnego Jmci Xiędza

MASSALSKIEGO

BISKUPA WILENSKIEGO

NA CZELE DEPUTOWANYCH OD PRZESWIE-
TNEY DELEGACYI

DO JEGO. K. MCI

Dnia 16. Februarii

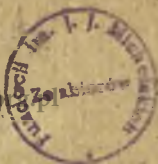
M I A N A.



Nie może Narod dać pewnieyszego świadectwa wiary y przywiązania swego ku W. K. Mci, iako gdy w tym okropnym spustoszeniu zaradzając utrzymanie iestestwa Polski, pierwszą myśl obraca na opatrzenie wygod y dostoięństwa Jego, a wyflanym nam z koła inney nieprzepisuje reguły, tylko zapytać się Miłościwego Pana, wieleby żądał y rozumiał

(a)

XVIII. 2. 439



zumiał dochodu na utrzymanie powagi Tronu, iaki oraz dla siebie y dla Kraiu przyzwoity gatunek podatkovania bydź sądzi. Powiedz Nayiaśnieyzy Panie, co miłość ku nam y ku sobie, co sprawiedliwość wrodzona, y chęci umiarkowane, pragnieniem dobra powszechnego, w tey mierze dyktować będą; gotowi iesteśmy twego wyroku słuchać. Ta iest myśl, te szczere y powinne uświetlenie Narodu: Krola y siebie spólnym y wzajemnym staraniem z rozpaczney toni wydzwignąć. Ta iedyna nadzieia y gruntowna ufność: Bog, co z pomiędzy nas wyniosł Wawazą Krolewską Mość na naywyższy y Święty stopień, dawszy mu nadzwyczajne ludziom przymioty, a równą wyfokości Urzędu wspaniałość y wielkość umyśłu, da litościwy, cząstkę tego tworczego Ducha, którym świat z niczego zrobił. Ktoż cię inaczey zna y sądzi? tylko do trudnych, do niezwyuczaynych, do wielkich dzieł przeznaczonogo. Masz teraz Miłościwy Krolu, nieszczęśliwemi przypadkami wyuczonych Obywatelow, powolność y ochotę, czynić dla Oyczyzny prawdziwe dobro. Mogąż oni dostatecznego dla Ciebie żałować opatrzenia? wiadomo wszakże każdemu, że z iedney strony, zachęcając mieszkańcow do pracy, pociągając zewsząd powabem łagodnego rządu do swoich Państw, bogatych czy spofobnych ludzi, y zdziczałą ziemię zamyslaiać przyprowadzić do kwiatu, musisz przez miłość Krolestwa Twego w postanowieniu podatkow zachować miarę między naszym majątkiem, Rzeczy-Pospolitey potrzebami y swoją przyfitynością; z drugiey strony choć by przewyższaiący konieczność znalazł Ci się dostatek, niedopuszczyć by skąpic onego na powszechna a rzeczywiste pożytki, powinność Stanu, odjęty od podłych względow umysł, pragnienie tak Ci ulubionej a niepodchlebney sławy.

Nie

Nie żałujcie przeto nikt dla Króla, czyli dozorczy szczęścia swego, majątku częŝtki; chodzi tylko o to, zkąd y jakim sposobem onę wziąć razem na Jego y na wszelkie Rzeczy-Pospolitey niedostatki, wziąć bez wŝtrętu y uciemiężenia, od chcących dać z ochotą. Ta słuŝność stanie się, otworz tylko Miłościwy Panie to poborow zrzódło, ktoreby impetem swoim, gdzie przechodzić będzie, nic nie-ruynowało, płynęło spokojnie, łatwo y proŝto do publicznego skarbu, a z wolnością, miłszą nam nad wszystko, zgadzało się naylepiey. Zatamy wszelkie inne podatki, ktore albo w swoim wybieraniu są kosztowne, trudne, nie doŝcigłe, albo uprzykrzone, ślepe y przemyŝlowi, Boże bron! rolnictwa przeszkadzające, albo na niewiadomości, ofzukaniu, na uięciu wygod y przyjemności życia poddanych są zaŝadzone. Obierz taki iedynie szczęśliwy nakładu rodzaj, aby interes Korony był przezeń nayściśley związany z intereffem Narodu, aby z pomyślnością Kraiu y twoia roŝta, a każdego Mieszkańca fortuna Ciebie, Twoia wszystkich obchodziła, dotykała y w niejakim naydowała się Towarzystwie: Tak byś Oycy wziął na się poŝtać, a my dzieci obowiązki powinności. Możnaż inaczey myśleć znaiąc Twoiey duszy piękność? Ten pieŝczony Tytuł zapewne przenoŝisz Nayjaśnieyŝy Królu nad wszystkie inne, co mocy lub bogactwa próżność Panującym kiedykolwiek dawała.

Niewątpiemy bynajmniey: nasze ŝmutki teraznieyŝe, tą przyŝłą pociechą wczesnie rozbiłamy. Przypomnijŝ dobry Królu; Rodzicielskim obyczaiem nam Panując, przypomnijŝ całemu ŝwiatu dawnością czaŝu zatarte doŝwiadczenie y ŝacunek tey prawdy, że dla cnotliwego Monarchy nie przebrany y naypewnieyŝy skarb ieŝt: serce ludu y Jego pomyślność,



XVIII. 2. 439

Faint, illegible text, possibly bleed-through from the reverse side of the page.

XVIII. 2. 439